

LUD

NR. 34 CURITIBA, 19

SIERPNIA
DE AGOSTO DE

1953

ROK XXVIII

Proprietário: Dr. ANTONIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDVINO TEMPSKI

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelka korespondencje, listy pieniezne i czekii adresować:
REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANÁ

ADMINISTRACJA: ALAMEDA CABRAL 846, przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14-ej do 16-ej godz.; telefon: 1-4-9-3
REDAKCJA (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-ej i pół do 11-ej i pół godziny.

Prenumerata roczna w Brazylji	Cr. 70,00;
i w innych krajach amerykańskich	Cr. 100,00;
Dia innych krajów	Cr. 130,00;
Przesyłka pocztą lotniczą w Brazylji (rocznie dopłata)	Cr. 1,50;
Cena egzemplarza w Kurytybie	Cr. 2,00;
w São Paulo i Porto Alegre	

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
São Paulo: w kiosku gazetowym, naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João);
na stacji kolejowej Luz (Livraria da Estação)
da Luz, Saguão Principal, przy wejściu do Parku.
Porto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja nr. 3.
Salvador, Baia, rua Barão de Cotegipe, 96

JAN ZBRUCZ

BEZ WSTYDNY SZANTAŻ

Liderzy sowieccy, poinformowani w czasie ostatniej wojny o tym, że uczeni niemieccy pracują nad nowymi rodzajami broni, które miały zapewnić zwycięstwo chępliwy Hitlerowi, zrozumieć wcześniej doniosłość odkrywających się horyzontów w tej dziedzinie.

Od samego początku, udając przyjaciół, śledzą kroki Amerykanów na drodze do skonstruowania bomby atomowej.

Na podstawie umowy "Land lease" korzystają z amerykańskich lotnisk w Great Falls w stanie Montana i w Fairbanks na Alasce, by bez kontroli już od połowy 1942 roku przekazywać surowce potrzebne do budowy stosu atomowego, jak kadmium, grafit, tor; w następnym roku przesłali na adres "Direkcji Instytutu Informacji Technicznych i Ekonomicznych" w Moskwie ul. Czkałowska 47. prawie tonę rudy uranu, potrzebnej do konstrukcji bomby atomowej. Dzięki zaś szpiegostwu Rosenbergow, oraz informacjom Klausa Fuka, potrafił bez większego trudu przy pomocy uczonych niemieckich, wywiezionych do Związku Radzieckiego, rozpocząć produkcję bomb atomowych typu Hiroshima.

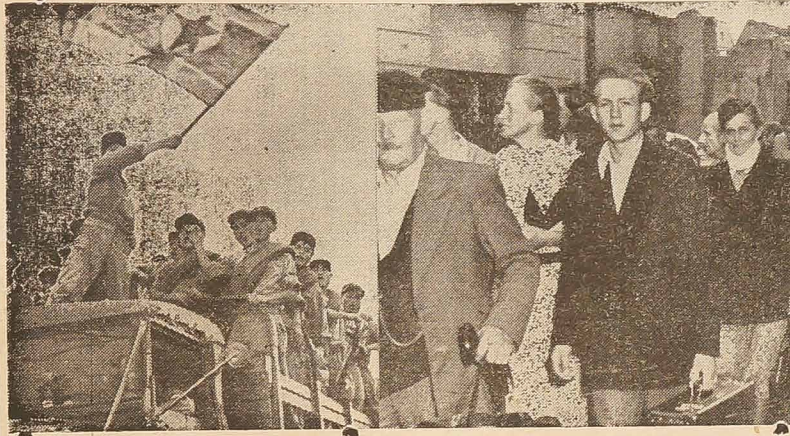
W latach 1944 i 1945 nie znajdzie się w prasie sowieckiej ani jednej wzmianki o próbach skonstruowania bomby atomowej, mimo iż byli wtajemniczeni, którzy nad tym pracowali.

Autorem niniejszego artykułu miał za towarzysza podróży, w pociągu zdążającym w połowie stycznia 1945 r. do Moskwy, inżyniera sowieckiego, geologa. Był to mężczyzna przeszło 40-letni, w cywilnym ubraniu, o cerze ogórzanej, świadczącej o przebywaniu na wolnym powietrzu. Był to w owym czasie wyjątkowy okaz człowieka zdrowego, bez częściowego munduru. W rozmowie autor dowiedział się (Sowieci dalecy są od zwierzeń), że geolog przeszedł trzy lata nie widział swej rodziny, która dopiero teraz wolno mu była odwiedzić na krótko; prowadził bowiem ogromne prace badania geologiczne w górach tien-szańskich w południo-środkowym Kazachstanie.

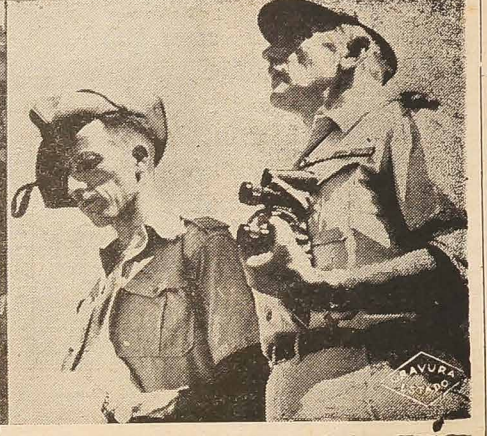
Gdy w 1946 r. wiadomym stało się w Polsce, iż Sowieci budują w Kazachstanie miasto Atomgrad, autor od razu wspomniawszy postać owego inżyniera...

W roku 1947 Sowieci jeszcze nie posiadali bomby atomowej. Świadczą o tym choćby artykuły Ilii Ehrenburga, zamieszczone w prasie sowieckiej i przedrukowane w Polsce. Propagandziści owi rozdzierali szaty z oburzenia na "kulturę amerykańską", która rzekomo głosiła wymordowanie w ciągu 1 godziny stu milionów obywateli sowieckich za pomocą bomb atomowych, jeśli Sowieci nie zgodzą się na amerykańskie propozycje pokojowe (?).

Prezydent Truman w dramatycznym i pełnym powagi oświadczeniu w 1950 r. doniósł opinii publicznej o wybuchu bomby atomowej na terenie Związku Radzieckiego. Wcześniej zaś Mołotow w Moskwie pochwaliał się wyprodukowaniem bomby atomowej, co zostało przyjęte burzą oklasków. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w 1950 r. Sowieci rozpoczęli produkcję bomb atomo-



Fotogram przedstawia (po prawej stronie) pierwszy transport po moczno-koreańskich jeńców wojennych, zwolnionych przez Dowództwo ONU; (w środku) Niemcy z Berlina wschodniego udający się do Berlina zachodniego po amerykańskie żywnościowe paczki; (po lewej stronie) General Charles Le Blanc i jego współpracownik, pułkownik Susbille, dowódcy wojsk lądowych Viet Nam, walczących z komunistami w Indochinach.



wych. Posłużyli im do tego złoża rudy uranowej w Czechosłowacji i w Saksonii. Towarzyszy Ehrenburg, ten który chciał uczyć Amerykanów moralności, gdy chodzili o jego skórę, zdobył się na kongresie "pokoju" w Wiedniu i Berlinie na obrzydliwe słowa zastraszania i groźby, mówiąc, iż Związek Radziecki posiada dość siły, by zamienić w drugą Hirozimę każde państwo zachodnio-europejskie, które byłoby ośdsoncją dla amerykańskiej agresji... Oto sowiecka moralność!!!

Sowieci sądzili, iż dzięki złodziejstwu, jakiego dopuścili się, kradnąc tajemnicę produkcji bomby atomowej dorównują Zachodowi. Omylili się!! Uczeń kapitalistycznej, mając do dyspozycji

niezmierzone bogactwa Świata Wolnego, nim Sowieci zdolali produkować bomby atomowe, wyprzedził ich o długie lata... konstrukcją bomby wodorowej!

Tylko straszliwa bojaźń trzema kremlowskich Azjałów w cuglach prawa międzynarodowego. Wściekłość ogarnia ich z tego powodu.

I znowu po raz drugi kradną tajemnicę produkcji jeszcze potworniejszej broni, zwa białają do siebie speca dr. Bruno Pontecorvo, z pochodzenia włoskiego żyda. Człowiek ten to jeszcze jeden dowód, że uczone, nawet geniusz w sprawach wiedzy, może być politycznym kretynem.

Po doświadczeniach amerykańskich z bombą wodorową Sowieci długo milczeli;

przemówił wreszcie nowy herszt kremlowskiej szajki w dniu 8-go b.m. oświadczył z wielką pompą: "My też mamy bombę wodorową". Równocześnie powtórzył słowa swoje z 19-go Kongresu partii komunistycznej w ub. r. o koegzystencji dwu systemów: komunistycznego i kapitalistycznego. Zapewnił wszystkich, że Związek Radziecki pragnie pokoju, lecz musi nadal zbroić się, by odprzeć każdą napastę.

Ostatnie oświadczenie o bombie wodorowej odbiło się gromkim echem w prasie całego świata. Na to też liczył Malenkov. Wywołało ono radość w obozie komunistycznym. Różne pismaki cieszą się, że Stany Zjednoczone nie posiadają już monopolu na "szantaż" bombą wodorową.

Drudzy zaś uwierzyli słowom owego herszta i gotowi już jutro przyjąć dla świętego spokoju "pax sovietica". Czy Sowieci istotnie produkują już bomby wodorowe?

Oświadczenie to wygłosił pilny uczeń arcyzbrodniarza, jego prawa ręką w najbardziej mrocznych poczynaniach, człowiek, który nie zna uśmiechu, który sięga po władzę, który nie wie, czy jutro nie podzieli losu Berlii, zbrodniarza, który wraz z generałem Jeremienką w czasie ostatniej wojny mordował pod Stalingradem sowieckich żołnierzy za naruszenie dyscypliny, gdy cofali się przed natarciem wroga; on to utworzył słynne "karatelnicze oddziały".

Przecież nikt inny tylko najpotężniejszy z całej szajki Berlii po śmierci Stalina, dnia 15 marca na zebraniu Rady Najwyższej Związku Radzieckiego proponował "Malenkowa, na prezesa rady ministrów Związku Radzieckiego, zaznaczając, że cały naród sowiecki ceni szczególnie Malenkowa, ucznia Lenina i Stalina". Uplynęły zaledwie trzy miesiące, Malenkov odwdzięczył się swemu protektorowi...

Dla takiego osobnika każda bron jest dobra, każdy środek uczynny... Znajdź sowiecki balagan, niemożliwość produkcyjną artykułów powszechnych, jesteśmy głęboko przekonani, że ostatnie oświadczenie o bombie wodorowej jest obrzydliwym kłamstwem, obliczonym przede wszystkim na wzmocnienie pozycji wewnętrznej osobnika, dla którego każda droga wiodąca do uzyskania władzy jest dobra.

Ponieważ wiemy, że obecnie produkcja bomby wodorowej jest dla kremlowskiej szajki kwestią być lub nie być, przeto starać się ona będzie za wszelką cenę bomby owe produkować, co potrwa jeszcze parę lat. Narodom wolnym zaś należy przez ten czas albo skończyć z tą szajką najbardziej drastycznymi środkami, albo przyspieszyć budowę satelity ziemskiego.

Malenkov w ostatniej mowie jest podobny bezcelnemu młodzieniaszkowi, trzęsącemu ze strachu portcызami, który wie, że mu złoży skórę za żulikowskie zachowanie. Mimo to, dla dodania sobie otuchy potrząsa groźnie kijaszkiem wreszcząc: nie

PRÓŻNE PAKTOWANIE Z WŁADCAMI KREMLA

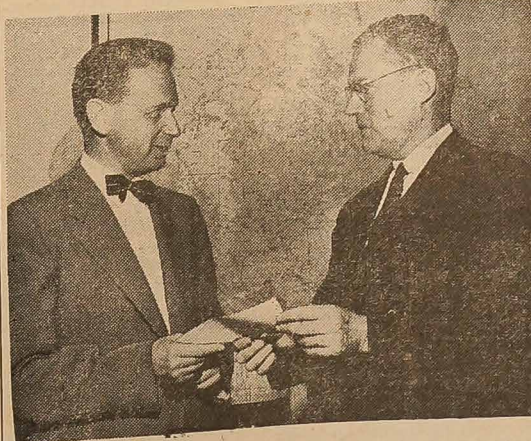
NIESZCZĘŚLIWA POLITYKA ŚWIATA DEMOKRATYCZNEGO

Dwaj sygnatariusze paktu jałtańskiego poszli w krainę cieniów, trzeci zachorował na anemię mózgu; rzecz ta sama dla siebie małej wagi, zaważyła jednak na losie narodów ujarzmionych, przez uchylenie groźącego im niebezpieczeństwa, gdyż padł z ust jego wyraz Locarno. Locarno

to poddanie się woli Rosji, Locarno to uswiecenie stanu posiadania, Locarno to ujarzmienie 120 milionów ludzi, Locarno to ponowne ukrzyżowanie 11 państw.

Tu przypomnę historyczne znaczenie tego słowa. Gdy po pierwszej wojnie światowej, Stresemann, kanclerz

Republiki Weimarskiej czuł się zagrożony ze strony Francji, zaproponował rządowi francuskiemu wieczny pokój przy odstąpieniu Alzacji i Lotaryngii i zaniechaniu wszelkich wrogich kroków z racji rewanżu. Działo się to w tym czasie, kiedy Anglia wierna swej polityce podburzania państw na kontynencie jednych przeciw drugim, bojąc się hegemonii ufnę w swe zwycięstwo Francji, popierała wszelkimi sposobami Niemcy. Rząd francuski zażądał gwarancji innych państw i postawił jako warunek wstąpienie Niemiec do Ligi narodów, używając tym sposobem gwarancję członków Ligi i tym samym i Anglii. W rezultacie został podpisany pakt w Locarno. Z taką propozycją pokoju za wszelką cenę zamierzał wyjechać Churchill na Bermudy, a wiedząc, że trafi na opór Eisenhowera, odbył ze wszystkimi ministrami Imperium brytyjskiego, którzy z okazji koronacji znaleźli się w Londynie konferencje i uzyskał ich poparcie; rzecz prosta dlatego, ponieważ wszystkie te kraje z powodu ich położenia geograficznego z wyjątkiem Kanady byłyby w razie wojny narażone na szkody, do czego nie odczuwały żadnej ochoty, gdyż poniesienie ofiar dla uwolnienia narodów u-



Ambasador Dawid M. Jonson, stały reprezentant Kanady przy Narodach Zjednoczonych (po prawej) wręcza general-przewodniczącemu Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöldowi czekii 800 tys. dolarów, która to suma jest kontrybucją Kanady w programie Asystencji Technicznej ONU.

WYDARZENIA Z TYGODNIA

● W KOREI Północnej komuniści urządzają czystkę w swym rządzie. Dotychczas zostało skazanych na śmierć lub kary więzienia 12 wysokich urzędników.

● WICE PREMIER Korei Północnej, Hu Kai, popełnił samobójstwo w wleżeniu.

● WE FRANCJI część strajkujących powróciła do pracy; mimo to strejk nie ustął, wyrządzając państwu i narodowi kolosalne straty. Komuniści za wszelką cenę starają się przedłużyć strejk, urządzając w tym celu manifestacje przeciw rządowi.

● STANY ZJEDNOCZONE przystąpią wkrótce do budowy baz lotniczych na terenie Hiszpanii; technicy amerykańscy obliczają, że koszt budowy byłby wyniósł około 160 milionów dolarów.

● L. BERIA, b. minister spraw wewnętrznych reżimu sowieckiego, będzie sądzony przez najwyższy trybunał sowiecki. Oskarżycielem w procesie Berlii będzie generał R. Rudenkov.

● W NIEMCZECH zachodnich w czasie żniw byli zmuszeni pracować żołnierze sowieccy, gdyż wielu z rolników pozostawiło zboże na pniu, uważając, że lepiej będzie, jeżeli zbiory ulegną zniszczeniu niż wysyłać je do Rosji.

● STRATY, jakie wyniły ze strejków w Niemczech wschodnich, obliczają na 62 miliony marek.

● GIUSEPPE PELLA, były minister Skarbu w rządzie De Gasperi, zdołał uformować nowy rząd w Italii; nowy premier jest w nowym gabinecie ministrem Spraw Wewnętrznych. Pella oświadczył, że rząd jego będzie całkowicie apolityczny.

● SŁAWNA artystka filmowa, J. Haver, wstąpiła do zakonu Najsw. Maryi Panny, w stanie Kansas, w Stanach Zjednoczonych.

boję się was!... Nie mając zaś środków finansowych po temu, by wznosić niezmiernie kosztowne urządzenia, potrzebne do budowy nowej broni, nadyma się, jak żaba, myśląc, że dorówna wołu. Spotka go też los żaby ze znanej bajki, bo na to za-

JAN ZBRUCZ

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z BRAZYLII

W BELÉM, stolicy Par...

LEGATEM papieskim...

KONGRES w Belém...

W KURYTYBIE odbywa...

PREZYDENTEM Banco...

W RIO w ub. niedziele...

BATISTA LUZARDO...

PARTIA REPUBLIKAN...

SPIS LUDNOŚCI, prze...

W RIO GRANDE DO...

BANK BRAZYLIJSKI...

REZAD BRAZYLIJSKI...

MIASTO SAO PAULO...

ZBIORY PSZENICY w...

W SAO LUIS, w stolicy...

DO 31 LIPCA b.r. było...

OKRENT FRANCUSKI...

NAJWYŻSZY Trybunał...

GUBERNATOR Stanu...

CZERWONY Krzyż...

Z OSTATNIEJ CHWILI

KAPITAN Henryk Bern...

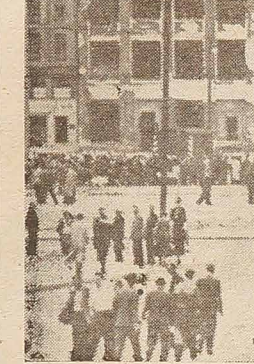
POLICJA japońska...

PREZYDENT PODPISAŁ USTAWĘ EMIGRACYJNĄ

WASHINGTON, (IC) —

Prezydent Dwight Dr. Eisen...

W KURYTYBIE odbywa...



Komuniści niemieccy...

W tym czasie strajku...

tyśnicy uchodźców, prze...

Walka o przeprowadzenie...

RAPORT LEKARZY O CHOROBIĘ KARDYNAŁA

CHICAGO, (IC) — Jak po...

Le karze oświadczają, że...

60 OSÓB ROZSTRZELAŁO W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W BUŁGARII

WIEDEN. — Uchodźcy buł...

KRUPP ZAPROPONOWAŁ TURCJI ZBUDOWANIE MOSTU NAD BOSFOREM

ESSEN. — Firma Kruppa...

FRANCUZ CHCE PRZEPEŁNIĆ NA DWÓCH PIROGACH 33-letni inżynier francuski...

Pirotgi (łodzie z jednego...

ODKRYCIE ZNAČNEGO POKŁADU MANGANEZU W PODZWIOTNIKOWEJ AFRYCE FRANCUSKIEJ

Według wiadomości, pocho...

W MALEJCIE DO WYNAJĘCIA LUB DO SPRZEDAŻA:

- 1. Dobrze zainstalowana...

Patriotyczne OBCHODY Z OKAZJI WIZYTY POR. JAŻWIŃSKIEGO

NEW YORK, (IC) — Polona...

Por. Jaźwiński przyjęty...

W przemówieniu swoim...

NIEMOŻLIWOŚĆ WSPÓŁZICIA Z KOMUNIZMEM

NOWY JORK, (IC) — Zebrani...

Raport stwierdza, że "komu...

W KANADZIE w wyborach...

JENCY w liczbie 14 500...

DOWÓDZTWO ONU repatri...

PREZYDENTEM Paragwaju...

REZIM warszawski zamian...

ATTLEE Clement został...

NIE DALEKO Manchester...

JUERGEN SPANUTH, pastor...

POKŁOSIE PATRIOTYCZNE

Jak zawsze w święta nar...

Próżne paktowanie z władcami...

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY I-ej)

Europej. "Przyjęcie zaś ob...

Próżne paktowanie z władcami...

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY I-ej)

UWAGA!

Już wyszły z druku śpiewnic...

rozpocząć pertraktacje. Nim...

Zarząd Twa im. Marsz. J. Piłsudskiego...

SAÚDE FÓRÇA HÆMATOGEN do D'HOMMEL

SŁOWO BOŻE

TRZYNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Onego czasu: Gdy Jezus zdążył do Jeruzalem, przechodził środkami Samarii i Galilei. A gdy wchodził do niektórych osad, zabiegał Mu drogę dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i zawołali, mówiąc: Jezusie, nauczycielu, zmiłuj się nad nami! A ujrawszy ich rzekł: Idźcie, ukazać się kapłanom. I stało się, gdy szli, że byli oczyszczeni. A jeden z nich, skoro zobaczył, że był uzdrowiony, wrócił się, głosem wielkim wielbiąc Boga, i padł na oblicze do stóp Jego, dziękując: a był to Samarytanin. A Jezus odpowiadając rzekł: Czyż nie dziesięciu było oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja uzdrowiła cie.

ZADNA MIARA Gal. 3, 15 — 22

Zyjemy w epoce wybujałego indywidualizmu. Zapatrzeni jesteśmy tak w siebie, że nie dostrzegamy dobrych stron u bliźniego. Widzimy często cienie błędów tam, gdzie tryśka światło dobrych uczynków.

Dlatego taka duszna, niezdrówna atmosfera otacza życie nasze.

Stąd serca nasze "żadną miarą" nie zaznają pokoju radości, z życia naszego nie znikną zmarszczki przeciwności, nad naszymi głowami unosić się będą nadal czarne chmury nienoroczenia i przynębiania.

W modlitwie, która członkowie Konferencji odmawiają po każdym zebraniu, proszą Boga, by umieli na wzór św. Wincentego a Paulo samych siebie oddawać drugim. Oto sekret prawdziwej świętości. I dopóki ze szczerym sercem, z tkliwą, współczującą miłością, nieznającą różnic między sobą a bliźnim, nie zbliżymy się do niego, "żadną miarą" nie znamy słodczy życia.

A jeśli tego dokazemy, to wtenczas dni życia naszego tworzyć poczyna coraz szersze kręgi dobrego przykładu, wciągając w orbitę swych wpływów nawet mniej nam życzyliwych, bo porwani zostaną prądem dobroci naszego serca i uderzywszy kiedys falą dobrych uczynków o brzeg wieczności, dokąd po latach pracy i trudów na barce życia naszego dopłyną duże nasze, dobijając do oceanu wiecznej szczęśliwości i niezmaconej radości niebieskiej. X. W. S.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

SPRAWA BEATYFIKACJI MATKI SIEDLISKIEJ

RZYM, (IC) — W Rzymie, odbyła się ekshumacja zwłok Matki Marii Franciszki Siedliskiej i przeniesienie do kaplicy Sióstr przy Via Macchiavelli z cmentarza Campo Verano. Ekshumacji dokonała urzędowa Komisja Kongregacji Rytów razem z lekarzami.

Obecnie drukuje się obszerny życiorys Matki Siedliskiej, opracowany przez znaną pisarkę Marię Winowską. Równocześnie jest w druku tłumaczenie włoskie tego dzieła.

Matka Maria Franciszka Siedliska ur. 12-11-1842 na ziemi mazowieckiej pod Radawą w Roszkowej Woli z Adolfa i Cecylii Morawskiej, żony ślubu zakonnie w r. 1873. W r. 1875 uzyskała zatwierdzenie Ojca św. dla swego Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Maryi z Nazaretu, a w r. 1885 wyładowała z grupą Sióstr w USA i po 30 latach pracy zmarła w r. 1902 w Rzymie.

Już w r. 1922 rozpoczęły się procesy informacyjne w Krakowie, w Chicago i w Rzymie. Trwały długo. Trzeba było zebrać wszystkie dane co do życia, cnót i cudów Sługi Bo-

żej i potwierdzić to świadectwami. Dokumenty i świadectwa zatwierdzone i zapieczętowane przez Biskupa diecezjalnego wniesiono do Kongregacji Rytów w Rzymie. Kongregacja zaczęła badać akta co do życia Sługi Bożej. Opracowano t. zw. "Sumarium" całej sprawy i zaczęto zbierać "Listy Postulacyjne" od biskupów Ameryki i Polski i od różnych organizacji. Promotor Generalny wiary ogłosił następnie swe uwagi, a Adwokat stał zarządcą. Sprawa przeszła pierwsze instancje i ogłoszono dekret.

Obecnie odbywa się już trzeci okres w Kongregacji. Proces o Heroiczności Cnoty Sługi Bożej. Sprawa postępuje naprzód, Konsultorzy, praci i kardynałowie badają dokładnie akta i dane, by móc ocenić sprawę. Na specjalnej sesji Kongregacja Kardynałów w obecności Ojca św. wypowie swe zdanie i wtedy Ojciec św. każe przygotować dekret o heroiczności cnoty Matki Franciszki. Przed beatyfikacją jeszcze muszą być zbadane cuda i sprawdzony cały przebieg procesu.

Nowy rektor Polskiego Kolegium

RZYM, (IC) — Kongregacja zakonna zatwierdziła wybór księdza profesora Bronisława Zielińskiego na stanowisko rektora Polskiego Kolegium Papieskiego w Rzymie. Ks. Zieliński należy do Zakonu Księży Jezuitów. Urodził się w Łucku na Wołyniu we wrześniu 1911 roku. Studia filozoficzno-teologiczne odbywał w Krakowie i w Lublinie. Po wojnie studiował dalej Pismo święte w sławnym Biblicum w Rzymie, a następnie wykładał teologię w seminarium Jezuitów pod Turynem.

Objął urząd rektora Kolegium Polskiego w Rzymie, ks. Zieliński wrócił się do polskiej młodzieży uchodzącej z apelem o wstępowanie do seminarium i zapisywanie się na studia teologiczne. Kolegium wychowuje bowiem młodych kapłanów polskich nie tylko dla pracy wśród polskiego uchodźstwa wojennego, ale również do przyszłej pracy duszpasterskiej w Polsce, gdzie pod terrorem komunistycznym przetrzedają się stale szeregi kapiańskie.

Rocznica męczeństwa O. Kolbe

RZYM, (IC) — W dniu 14 sierpnia, w wigilię Wniebowzięcia Matki Najświętszej, przypada dwunasta rocznica męczeńskiej śmierci O. Maksymiliana Kolbe, franciszkanina, założyciela Milicji Niepokalanej, nowoczesnego apostoła Wiary i wielkiego propagatora kultu maryjnego. O. Kolbe oddał życie za swego współwzięcia i zmarł śmiercią głodową w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w dniu 14 sierpnia 1941 roku.

W ten sposób usunęto już na ziemiach zachodnich szereg katechetów i proboszczów. Akcja ta stoi z reżymowym planem usunięcia ze stanowisk najbardziej popularnych księży. W tej akcji komuniści stosują haniebna taktykę. Ponieważ nagłe usuwanie zastępowego i popularnego kapłana wywołuje zawsze duże sprzeciwy i nienawiść do tyrańskiego reżymu, komuniści stosują usuwanie księży "na raty". Zmuszają niewygodnego sobie księdza do usunięcia się ze swej pracy "czasowo" pod pozorem wyjazdów lub kuracji. Na jego miejsce komuniści nasyłają "zastępcę".

Informacyjny proces do beatyfikacji O. Kolbe zakończył się w Polsce, w Italii i w Japonii. Z różnych stron świata napływają prośby o przyspieszenie beatyfikacji. Zebrano pisma, artykuły i listy O. Kolbe i oddano je do tłumaczenia na język włoski

WŁOSKI DOKUMENT O MĘCZEŃSTWIE

KOŚCIOŁA W POLSCE

RZYM, (IC) — Towarzystwo św. Pawła w Rzymie wydało gruby tom dokumentarny o prześladowaniach Kościoła za żelazną kurtyną — książkę, która swymi wymownymi dokumentami wywołuje przenikające wrażenie i zdiera maskę pokójową komunizmu. Książka ma 328 stron. Autorem jest Ariste Brunella, przedmowę napisał Iginio Giordani. Najwięcej uwagi poświęca autor Węgrom i Czechom. Sprawozdanie z Polski zajmuje również wiele miejsca, bo prawie 45 stron. Osobno traktuje diecezje polskie należące bezpośrednio do Rosji. W rozdziale I, omawia dawne diecezje polskie: Mohilew, Zytomierz, Minsk, Kamieniec Podolski, podając ciekawe statystyki i nazwiska. Interesujący jest przebieg procesu Ks. arcybiskupa Cieplaka i losy innych biskupów i księ-

ży. W części drugiej rozdziału omawia diecezje nasze na dzisiejszym terytorium Rosji: Wilno, Pińsk, Łów, Łuck, Przemyśl, Rosjanie w ciągu 6 lat zniszczyli tu Kościół kompletnie — statystyki i cyfry mówią same za siebie. Opisuje też zlikwidowanie uni grecko-katolickiej we wschodniej Polsce. Krótko omawia państwa bałtyckie i przechodzi do Polski. Po r. 1945 Polska stała się krajem całkowicie katolickim (95 procent). Na pozostałe 5 procent składa się 280.000 protestantów, 500.000 prawosławnych i 80.000 Żydów. Polska obejmuje dziś 25 okręgów kościelnych i 22 i pół miliona wiernych.

Komunizm na początku nie chce drażnić uczuć ludności, ale już 14 IX 45 roku zrywa konkordat ze Stolicą Apostolską i rozpoczyna pro-

pagandę antykatolicką, reformuje małżeństwo, usiłuje stworzyć polski kościół narodowy. Z zainteresowaniem czytamy liczne listy biskupów, dokumenty i statystyki.

Po wyborach w 1947 r. rząd postanawia wyeliminować Kościół z życia publicznego, zamknąć go w zakrytych, zaliczować szkołę, oddzielić wiernych od klery i hierarchii. Autor podaje liczne dekryty, sprawozdania z procesów, wyjątki z pism walczących przeciw biskupom i Watykanowi. Walka zaostrza się. Dekret z dnia 26 stycznia 1951 r. usuwa administrację z Ziemi Zachodnich. Grozi niebezpieczeństwo o schizmy. Ks. Prymas Wyszynski interweniuje i zatwierdza wybranych przez Kapitułę kandydatów. W r. 1951 Ks. Prymas przybywa do Rzymu — i tu mamy liczną wyjątki z jego przemówień, opowiadających o wynikach tej podróży.

Kończy się sprawozdanie o Polsce bilansem strat Kościoła w Polsce. Książka ta ma dla cudzoziemca ogromne znaczenie. Podaje w języku włoskim setki dokumentów, pism, cytatów, cyfr i statystyk, charakteryzujących dzieje Kościoła w Polsce.

LIST OJCA ŚWIĘTEGO DO KARD. WYSZYŃSKIEGO

RZYM, (IC) — Ojciec św. Pius XII wystosował do kardynała Stefana Wyszyńskiego i Episkopatu Polskiego piękny list apostołski o św. Stanisławie, biskupie i męczenniku. List ten napisany został z okazji siedemsetletniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława, która przypada w dniu 17 września br.

W liście tym Ojciec św. mówi w słowach podniosłych o cnotach narodu polskiego, o jego wierności, męstwie i niezachwianej Wierze. Papiież porównuje czasy św. Stanisława z obecnymi cierpieniami Narodu polskiego i stwierdza: "Nie pozostana

bez wielkiego owocu wielkie przez was poniesione trudy. Serce nasze przepełnia się radością, gdy widzimy przegromioną miłość i wierność ku Najśw. Matce Bożej, w którym to hoździe i tkliwości nikomu nie ustępujące, owszem wielu napewno przewyższające. Niech więc łaskawie i przychylnie wejrzycie nieba Przewidywca. Dzieciwa na Polaków, którzy pod Jej opieką się udają, ponieważ jest ich obroną, podpora i chwala i wzywana błagalnymi głosami, przemożna Patronka w radość zamieni to, co obecnie lek wzbudza".

BRAK KSIĄZEK RELIGIJNYCH

KRAKÓW, (IC) — W Polsce daje się odczuwać coraz bardziej dotkliwy brak ksiązek religijnych wszelkiego rodzaju. Brakuje nie tylko żywołów świętych, podręczników historii kościoła, opracowań na temat moralności i podręczników do nauki katechizmu, ale nawet zwyczajnych ksiązek do nabożeństwa.

stnieją wprawdzie dwa wydawnictwa, wypuszczające książki i broszury religijne, są one jednak pod całkowitą kontrolą komunistów. Wydawnictwo "Pax", wydające niekiedy wartościowe książki, zmuszone jest zamieszczać w swych publikacjach przedmowy propagandowe, narzucające "nową rzeczywistość" komunistyczną. Dotychczasowe wydawnictwa religijne, na które reżym udzielił pozwolenia, były drukowane w bardzo małych nakładach i nie zaspakajają potrzeb. Reżymowym wyraźnym chodźdo o pochwalenie się tytułami religijnymi, a nakłady ograniczono do minimum.

Komuniści zwalniają księży

KRAKÓW, (IC) — Radio warszawskie ogłosiło komunikat reżymowy, mówiący o projekcie zwolnienia z więzienia szesnastu księży katolickich oraz trzech zakonnic.

ścielnych posunięć reżymu. W praktyce nie zmienia to zupełnie sytuacji uwięzionych księży i zakonnic, czekających na rozprawę sądową przez wiele lat. Według możliwości ścisłych obliczeń, od roku 1945 komuniści zamordowali 37 księży święckich, 54 zakonnych, deportowali w głąb Rosji 550 księży i zakonników oraz trzymają obecnie w więzieniach około 700 księży święckich i 170 zakonników. Poza tym w Polsce zaginęło bez śladu około 260 księży.

METODA USUWANIA KSIĘŻY

KRAKÓW, (IC) — W obecnej chwili komuniści w Polsce przeprowadzają rozmaite zmiany na stanowiskach duchowieństwa, począwszy od katechetów i proboszczów, a skończywszy na wikariuszach generalnych. Akcja ta stoi z reżymowym planem usunięcia ze stanowisk najbardziej popularnych księży.

wie o przymusowej sytuacji, w jakiej znajduje się Episkopat polski, który nie może publicznie przeciwdziałać bezprawia komunistów.

W ten sposób usunęto już na ziemiach zachodnich szereg katechetów i proboszczów. Akcja ta stosowana jest obecnie w całej Polsce. Ludność w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę z komunistycznego postępu i

KOMUNISCI ZNOWU ATAKUJĄ HIERARCHIĘ

WARSZAWA, (IC) — Komunistyczny dziennik "Życie Warszawy" umieścił dłuższy artykuł p.t.: "Nie ma w Polsce miejsca na awanturnictwo", w którym atakuje Watykan i Hierarchię Kościoła w Polsce.

"Życie" twierdzi, że "prowadzona od pewnego czasu przez Hierarchię kościelną kampania brudzenia i nielojalności ma szczególnie awanturny charakter. Indulgencje już nie tylko łamią porozumienie między państwem a Kościołem, ale przeciwstawiają się także wykonywaniu obowiązujących w

KONGRES MARIANSKI W RZYMIE

Rzym, (IC) — W przyszym roku obędzie się w Rzymie pierwszy światowy Kongres wszystkich Kongregacji Marianskich. Przedstawiciele wszystkich Kongregacji Marianskich z całego świata omówią środki ściślejszej współpracy z hierarchią oraz z organizacjami kościelnymi. Na Kongresie tym ma być utworzona Federacja wszystkich Kongregacji Marianskich. Ojciec święty pochwalił ten projekt w liście do prezesa Centralnego Sekretariatu Organizacji Marianskich, O. Paulusena i zatwierdził temat przysłego Kongresu.

POLACY ZMARTWYCHWSTAŃ NA KAHLENBERGU

Wiedeń, (IC) — Na górze Kahlenbergu pod Wiedniem został odnowiony kościół pod wezwaniem św. Józefa, wzniesiony na miejscu słynnej bitwy pod Wiedniem 1683 r., gdzie wstawił się wódz naczelny Jan III Sobieski. Dawnie był tu klasztor OO. Kameldułów, ale został spalony przez muzułmanów. Potym wzniesiono tu kościół św. Józefa, który obecnie został odnowiony i zamieszkały przez OO. Zmartwychwstańców polskich.

"PIEŚŃ O BERNARDE-LIE" PO POLSKU

LONDYN, (IC) — Nakładem polskiego katolickiego środka wydawniczego "Veritas" w Londynie ukazało się tym-tomowe tłumaczenie polskie sławnej powieści Franciszka Werfla "Song of Bernadette". Okładkę do polskiego wydania wykonał polski malarz religijny Adam Kossowski.

Polsce ustaw". Chodzi tu o ostarwiony dekret z 9 lutego b.r., który uzależnia obsadzenie duchownych stanowisk kościelnych od zgody władz komunistycznych.

Wystąpienie śmiało ks. Kardynała Wyszyńskiego w dzień Bożego Ciała zmartwilo komunistów, a jeszcze bardziej zmartwilo ich określenie tego wystąpienia przez radia zachodnie. "We wrogich, przeciwko naszemu narodowi, kołach zachodnich i na targowiskach emigracyjnych idzie oszczerca, antypolska nagonka z wyklekaniem na nowo starych kłamstw o prześladowaniu wiary, zamykaniu kościołów itp. fabrykowanych bzdurnych plotek, pisze dalej "Życie". Czy w świetle tych wydarzeń akcja niektórych działaczy Episkopatu polskiego nie ma jednoznacznej tyw-tomowe tłumaczenie polskie sławnej powieści Franciszka Werfla "Song of Bernadette". Okładkę do polskiego wydania wykonał polski malarz religijny Adam Kossowski.

Propaganda komunistyczna nie wspominała ani słowem o kazuaniu ks. Kardynała z Bożego Ciała. Dopiero teraz, kiedy akcja radia zachodniego poinformowała o szeroki ogół społeczeństwa polskiego o odważnym wystąpieniu ks. Prymasa, zbudowała nowy atak na Episkopat Polski, zarzucając mu "awanturnictwo i prowokację".

KONSEKRACJA Ks. BISKUPA KRÓLA

Cleveland, (IC) — Konsekracja polsko-amerykańskiego biskupa Jana Króla odbędzie się w Cleveland w dniu 2 września br. Konsekratorem będzie delegat apostołski w Stanach arcybiskup Amleto Giovanni Cicognani. Współkonsekratorami będą: arcb. Edward Hoban i biskup Floyd Begin. Okolicznościowe kazanie wygłosi biskup John Dearden z Pittsburga.

Mianowany biskup Król otrzymał tytuł biskupa Canadi i wybrał sobie motto: "Deus Rex Meus" — Bóg jest moim królem.

ZWYCZAJ WIECZORNICH MSZY ŚW.

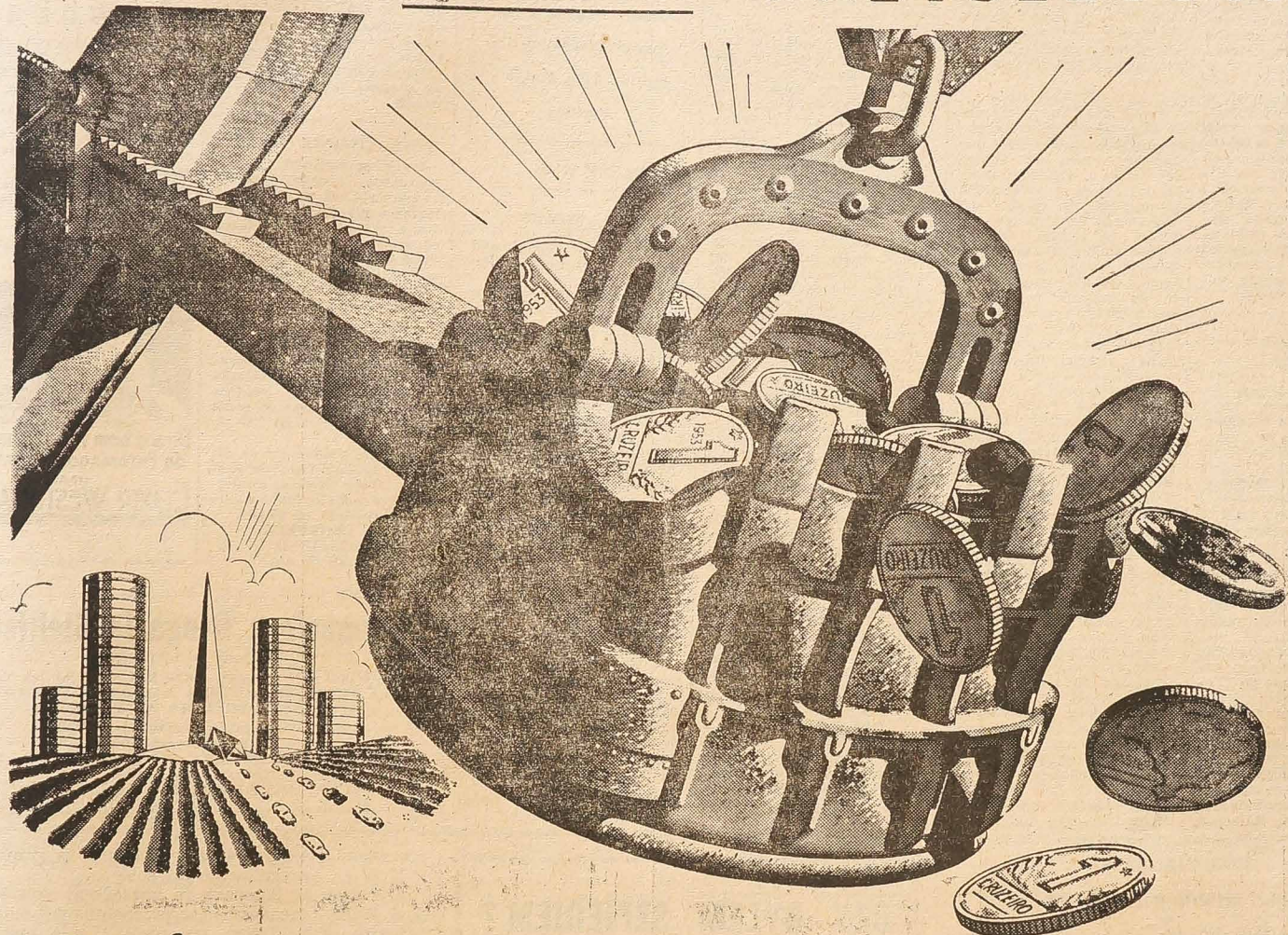
Boston, (IC) — Zwyczaj odprawiania wieczornych Mszy św. rozszerza się coraz bardziej w Stanach Zjednoczonych i staje się coraz bardziej popularny. Doświadczenie wykazało, że udział wiernych był bardzo duży we wszystkich kościołach, gdzie się odprawiały wieczorne Mszy św.

Ś. + P. BRONISŁAWA BYSTRONSKA

Dnia 29 lipca po ośmio-tygodniowej ciężkiej chorobie, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Domu Felicjana, w stanie Rio Grande do Sul śp. Bronisława Bystronska, przeżywszy 84 lata, pozostawiając żalobie 9 dzieci, 49 wnuków, 51 prawnuków i 1 praprawnuczkę. Zmarła pochodziła z Polski, z miejscowości Bukowiec, województwo Łódzkie. Do Brazylii przyjechała liciano. Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi, Walentemu Nowackiemu i Wszystkim tym, którzy w czasie choroby śp. Bronisławy nieśli słowa pociechy a po śmierci wzięli udział w pogrzebie składa serdeczne Bóg zapłać Rodzinie.

CAFEIROS!

MIASTO TWOJEJ PRZYSZŁOŚCI!



Sua fortuna crescerá com

CAFEIROS a cidade do seu futuro!

mesmo que está acontecendo em Mandaguari, Marialva, Maringá, Engenheiro Beltrão, Campo Mourão e em muitas outras cidades do Norte do Paraná, ocorrerá também em CAFEIROS. Veja só este exemplo! O antigo Prefeito de Arapongas, Sr. João Cernicchiaro,

informa: "Há cinco anos um terreno na Avenida Central custava 20 mil cruzeiros, atualmente vale um milhão de cruzeiros!"

Vá ao encontro da fortuna adquirindo terrenos em CAFEIROS!

BENEFITÓRIAS GARANTIDAS POR CONTRATO

Cláusulas contratuais garantem, entre outras, as seguintes benfeitorias: energia elétrica no centro comercial, em 6 meses; hotel com água encanada, luz elétrica e esgotos, em 1 ano; água encanada no centro comercial, em 1 ano.

EXCELENTE LOCALIZAÇÃO

CAFEIROS está situada no município de Peabirú, a 11 quilômetros do patrimônio oficial do Estado, denominado "Cruzeiro do Oeste" ligando-se por estradas de rodagem às seguintes cida-

des: Porto de Guaira, Campo Mourão e Maringá. A estrada T-6, do Plano Rodoviário Estadual, passará rente a CAFEIROS, e excelente aeroporto está sendo construído junto à cidade.

O QUE É A COBRASA

A COBRASA — Companhia Sul Brasileira de Colonização S. A. é constituída de conhecidos e experimentados homens de negócios de Curitiba e tem,

como principais acionistas, a SAIC Sociedade Anônima (Imobiliária e Comercial) e a ILOPI—Iwersen, Loyola & Pierrj S. A., importante empresa construtora.

TODOS PODEM ENRIQUECER EM CAFEIROS

A partir de Cr\$ 10.000,00, V. pode comprar um terreno (data) em CAFEIROS. E existem varios planos de pagamento a prazo para facilitar a sua compra.

INFORMAÇÕES E VENDAS

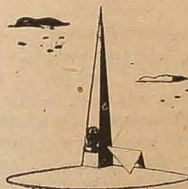
Procure, hoje mesmo, o Agente SAIC da sua cidade:

Curitiba: Rua 15 de Novembro, 396/398

Londrina: Av. Paraná, 1374 - 1.º and. - Tel.: 711 - C. P., 635

Maringá: Praça Rodoviária (ao lado do Hotel Bom Descanso)
Bumenau: Rua 15 de Novembro, 1035

ou Gastão Câmara & Cia. Ltda. —
Rua 15 de Novembro, 585 — Curitiba



Museu de fundação da Cidade de CAFEIROS.

COBRASA

Companhia Sul Brasileira de Colonização
Rua José Loureiro, 51 (Ed. Mauá) - Caixa Postal, 1505
Tels.: 124, 2792, 3162 e 3423 - Curitiba — Paraná

GRATIS! EP-3

Escreva-nos, ainda hoje, para receber, sem qualquer compromisso de compra, um folheto ilustrado, com informações sobre CAFEIROS.

Nome

Endereço

Cidade..... Estado.....

Inscrito sob o n.º 15, livro 8, do Registro Geral de Imóveis da Comarca de, Faz do Iguaçu, em 20/4/53.

NAOCZNY ŚWIADK

O MĘCZEŃSTWIE KS. MAKSYMILIANA KOLBE

W jednym z numerów kandydyskiego "Głosu Polskiego" ukazał się niedawno ciekawy artykuł Józefa Klinka poświęcony pobytowi w obozach koncentracyjnych podczas wojny jako też okolicznościom w jakich zginął ks. Maksymilian Kolbe. Opowiadanie ma wielką wartość autentyczności, gdyż napisane jest przez współczesnika życia ks. Kolbe.

Znalazszy się w roku 1941 w więzieniu Montelupich w Krakowie, autor był świadkiem śmierci wielu ze swych kolegów i przyjaciół, z którymi pracował w organizacjach niepodległościowych. Po kilkumiesięcznych badaniach i torturach w więzieniu Montelupich, część więźniów wywieziona została do Oświęcimia, gdzie w r. 1940 powstał "wzorowy" oboz koncentracyjny, który następnie pochłoniął kilkaset tysięcy istnień ludzkich.

WSPÓLWIEZIENIE:
KS. KOLBE...

W Oświęcimiu znajdował się też Franciszkanin ks. Maksymilian Kolbe, który mimo niezwykłych trudności w komunikowaniu się z innymi więźniami, wywierał na nich olbrzymi wpływ i wielu z nich pogodził z Bogiem.

Okazją do bohaterstwa i męczennictwa ofiary w a n i a swego życia za innych, stała się ucieczka więźniów z bloku 18 obozu. Normalna represja za ucieczkę była "likwidacja" 10 do 15 współwięźniów uciekinierów. Tym razem komendant obozu Fritza kazał stracić 15 nieuczestników, zapowiadając zarazem, że następnym razem liczbę podniesie do 25 ofiar.

Nadeszła chwila rozstrzygająca t.j. apel wieczorny podczas którego komendant obozu Fritza miał wyznaczyć oświecimskich mieszkających na parterze bloku, stanęło w

10 szeregach przed obliczem wszechwładnego Fritza. W towarzystwie pisarza obozowego Fritza przechodził przed rzędami więźniów wyznaczając ofiary. Miały one w bunkrze specjalnie na ten cel przeznaczonym umrzeć z głodu. Wyznaczyli stanęli wkrótce przed frontem bloku; jeden z przeznaczonych na zagładę rzewnie płakał.

OFIARA

I oto stała się rzecz niezwykła, jakiej kroniki krwawego Oświęcimia jeszcze nie zapisali. Przed blok wystąpił jeden z więźniów pewnym krokiem, z podniesioną głową, patrząc prosto na wszechmocnego komendanta Fritza. Był to ksiądz Maksymilian Kolbe. Wskazując na placującego więźnia prosił komendanta aby ten pozwolił mu go "zastąpić" w poniesieniu kary śmierci. Fritza spoglądał na księdza z nienawiścią na jaką mógł się zdobyć tylko siepacz hitlerowski: wystąpienie więźnia wbrew wszelkim przepisom z szeregu było dla Fritza czymś wprost niezrozumiałym. Podniósł gwałtownie rękę aby go bić ale w ostatniej chwili pod wpływem wzroku ks. Kolbe, opuścił rękę. Ojciec Kolbe nie drgnął: stał spokojnie nie jak więzień, który za chwilę rozpocznie swą agonie, ale jak ktoś, którego złość ludzka nie zdołała osiągnąć. Fritza nie rzekłszy ani słowa, kazał następnie zapisać pisarzowi O. Kolbe na miejsce owego placącego więźnia. Chwila ta była tak uroczysta, że wszyscy jakkolwiek wycieńczeni i zobojętnieni na wszystko, wywołali, iż stała się rzecz wielka: siła ducha przeciwstawiła się brutalnej sile mięśni.

Ksiądz Kolbe wznosił oczy ku niebu jakby dziękując Bogu, że zechciał przyjąć jego ofiarę.

Więźniowie byli niemal oszołomieni tym niespodzie-

wanym wydarzeniem: wbiegli do swych baraków, popędzani pałkami siepaczy, nie otrzymując ani chleba ani kolacji położyli się na swych przyczach. Następnego ranka wyniesiono z bloku 30 zabitych i umarłych z wycieńczenia i głodu.

Miano nadzieje, że uciekinier się odnajdzie i w ten sposób 15 istot ludzkich zostanie uratowanych: stało się inaczej. Ofiary wraz z O. Kolbe zostały zamknięte w bunkrze gdzie z głodu, zaduchu, i wycieńczenia konały przez kilka dni. Gdy wieść o śmierci O. Kolbe rozszalała się po obozie, nawet najbardziej obojętni i najbardziej zajęci swą własną niedolą byli wzruszeni do głębi. Widzieli w tej śmierci przykład do naśladowania, przekonali się, że siła woli i zaufanie do Boga zdoła przewyczyć nawet męczarnie w obozie hitlerowskim. Świadkowie czynu ks. Kolbego ślubowali wtedy, że jeśli przeżyją oboz wzniosą kaplicę ku czci Królowej Korony Polskiej i Ojca Maksymiliana na miejscu gdzie dokonał się to niezwykłe poświęcenie, a na miejscu krematorium postanowili wzniesić krzyż, któryby świadczył o śmierci tysięcy ludzi.

Czyn O. Kolbego był jednym z najwspanialszych i najwspanialszych jakie widziały lata wojenne: męczennik piekielnej siły najeźdźcy ale też dodaje otuchy i sił tym, którzy już wapili. Jak wiadomo rozpoczęło zbieranie materiałów potrzebnych do procesu beatyfikacyjnego wielkiego Franciszkanina.

**O POLITYCE
OLSZEWSKIEGO**
— Jędrzej Giertych —
Jest to poważna rozprawa polityczno-historyczna z naszych dzieł. Książkę tę można nabyć także w Ludzie. Cena Cr. 45.00

KAMPANIA ZNIŻKOWYCH CEN W MIE-

SIĄCU SIERPNIU

W SKŁADACH

CASAS

PERNAMBUCANAS

Praca Tiradentes 562,

Avenida República Ar-

gentina, 4.095, Portão -

Curitiba

WESOŁY KĄCIC

WOLGA, WOLGA

Przechodzień pyta policjanta w Warszawie o informację.

Przepraszam, panie posterunkowy...

— Nie mówi się panie posterunkowy, mówi się obywatelu milicjancie.

— Chciałem trafić na Aleje Ujazdowskie.

— Mówi się Aleje Stalina.

— No to może pan jeszcze powie, jak mam się dostać na most na Wolcie, bo chciałbym potem na Pragę...

TAJEMNICA HANDLOWA

— Wie pan co, panie gospodarzu — mówi gość w restauracji, gdy gospodarz podaje piwo — chciałem już nieraz zapytać pana, ile beczek piwa sprzedaje pan u siebie na tydzień.

— No, to zależy... czasem trzy, czasem cztery.

— A wie pan, panie gospodarzu, że znam sposób, za pomocą którego panu mogłoby wychodzić tygodniowo dwa razy tyle piwa.

— W jak sposób?

— W bardzo prosty — wystarczy, jeżeli pan będzie nalewał pełne szklanki.

OD STU PIĘCÍDZIESIĘCIU LAT
CUDZOZIEMCY ZWIEKSZYLI LUDNOŚĆ FRANCJI
O SZESĆ MILIONÓW

PARYŻ. — P. Paul Ramadier przedłożył w Paryżu do dniów studiów na temat: "Cudzoziemcy w życiu Francji". Z wygłoszonych referatów wynika, że we Francji pracuje obecnie przeszło 3 miliony cudzoziemców z czego 1.500.000 w rolnictwie, uprawiając 600.000 hektarów ziemi, zwłaszcza w Akwitani i dep. Var. Dzięki imigracji, ludność Francji zwiększyła się o sześć milionów w 150 latach.

P. Georges Mauco, generalny sekretarz wysokiego komitetu ludnościowego podkreślił, że Francja potrzebuje cudzoziemców dla swego przemysłu i rolnictwa.

Adwokat

DR LUCJAN KASPRZAK
ZNA JEZYK POLSKI

Biurowy przy ulicy 15 de Novembre, 548, piętro I, tel. 592.

Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ulatwia nabywanie księzek na policji dla cudzoziemców.

POSZUKIWANIE PRACY

Polak, w średnim wieku, poszukuje posady w domu handlowym lub w armazenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa na bazie zysków albo zależnie od umowy; podejmie się administracji tartaku, w czym ma długi letni praktykę.

Blizsze informacje za pośrednictwem LUDU.

* POSZUKIWANIE *

Ludwik GMITEREK poszukuje swego kolegi Franciszka BRYSCZA który ostatnio pracował w Kompanii Swift mieście Rio Grande (R.G. do Sul).

Ostatnia wiadomość, że odjechał do Boa Vista do Erechim; kłoby wiedział o miejscu jego pobytu lub on sam proszę donieść na adres: Ludwik GMITEREK DOM FELICIANO Rio Grande do Sul.



Para o bom funcionamento do Estomago e Intestinos
USA: ELIXIR WESTPHALEN

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Założona w roku 1857

Dziś lepiej jak wczoraj; jutro będzie lepiej jak dziś.
JEST TO APTEKA, KTÓRA NAJTAJNIEJ SPRZEDAJE I NAJWIĘCEJ MA ZAUFANIA.

Prowadzona przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego.

PRACA TIRADENTES, 530 — TELEFON 135—2135—4507

— Mówi się po polsku.

FILIA: RUA RIACHUELO, 138 — Tel. 528

ROZDZIAŁ VI.

WARTOŚĆ SOWIECKICH UMÓW...

Zdawało mi się w połowie tego roku, że będzie można spokojnie współpracować z Sowietami i czekać bezpiecznie końca wojny. Ludziłem się. Co jakiś czas jesteśmy świadkami nowych zamachów na nasze suwerenne prawa. Teraz już nie chodzi o trzymanie się przepisów Umowy polsko-sowieckiej lecz o samo nasze istnienie.

Ambasador R.P. w Kujbyszewie, prof. St. Kot został usunięty w sierpniu z zajmowanego stanowiska, jako persona non grata. Głównym się napróźnie, z jakiego powodu. Jego miejsce zajął dyplomata zawodowy, hr. Romer. Współpraca, o której nowy ambasador pisze w tygodniku "Polska", jest jednostronna. Sowietów nie wykonują postanowień umowy i w rozległym terenie, gdzie podróżowanie dla Polaków stało się niemożliwe, robia, co chcą: werbują Polaków do sowieckiego wojska, wysyłają na "trudfront", zamykają szkoły, schroniska.

Tylko tam, gdzie stanowią zwarte, tysiączne skupiska, można obronić niektóre z naszych praw żywotnych. Jednak przy każdej sposobności władze sowieckie mówią mi, że nie ścierpią państwa w państwo, jak gdyby polski przytułek dla sierot, czy starców, oraz stółka lub szkółka zagrażały ich istnieniu. Używam w czasie konferencji w Obłispolkomie wszelkich sposobów przekonania ich i przełamania niechęci — wszystko napróźnie! Zachowują się, jak wilk z bajki "O jagnięciu i wilku".

Gdy pokazuję najnowsze depesze Ambasady, popierające mój punkt widzenia, zgodnie zresztą z Umową, oświadczają mi w Obłispolkomie czy N.K.W.D. — Wasza Ambasada nie nas nie obchodzi, my mamy rozkazy naszej władzy.

Teraz rozumiem ich...

W listopadzie na jednej z konferencji w Obłispolkomie oświadczone mi, że w biurze mogą pozostać tylko ja sam, lub ostatecznie, wraz z sekretarzem; (Sekretarz dlatego, że jest ich konfidentem). Różni pracownicy, wykonujący ważne funkcje, mają być usunięci. Sam zredukowałem personel do koniecznego minimum, np. buchalter jest równocześnie kasjerem, ał muszę mieć swego zastępcę, dalej, trzech członków Komisji Opieki Społecznej, ponieważ załatwiamy codziennie około 100 interesantów. W schronisku musi być kierownik, lekarz, pielęgniarka, nauczycielka; w kuchni — kucharki, w magazynie — magazynier z pomocnikiem. Nadto konieczni są dwaj stróża na zmianę, bo i tak raz włamano się do naszego magazynu przez otwór wybity w ścianie.

Łatwo mi wskazać jakiegokolwiek biuro sowieckie i wyliczyć, ile ono zatrudnia personelu. Ich to nie obchodzi, taki przykaz...

Jasnym zatem, że jest to likwidacja polskiej Placówki.

Dowiedzieliśmy się o takim samym rozkazie w innych miastach. Dla nikogo z nas nie ulega wątpliwo-

JAN ZBRUCZ

CZY BYŁEM SZPIEGIEM?

(COPYRIGHT BY AUTHOR —

Wszelkie prawa zastrzeżone dla Autora)

(16)

ści, że po zlikwidowaniu Delegatur, następuje likwidacja placówek męzów zaufania polskiej Ambasady. Na cały olbrzymi Związek Radziecki jest czterystu czterdzięciu męzów zaufania, mianowanych przez Ambasadę, a zatwierdzonych przez Narkomindiel. Posiadają oni biura w rozległym terenie.

Mój przyjaciel z Lwowa, do niedawna urzędnik Delegatury w Czymkencie, aresztowany w lipcu, po trzech miesiącach wypuszczony z więzienia, musi opuścić granice Związku Radzieckiego jako t. zw. "opasny element". Z grupą innych urzędników przejeżdża przez Kyzyl-Ordę, Taszkient, Aszchabad do Iranu.

Jakże zazdrościmy im możliwości opuszczenia narzeszcie owego imperium krwawego Belzebuba. Niczego w życiu nie zazdrościliśmy nikomu, ani sławy, ani bogactwa, czy dostojenstw, lecz tej wolności, na progu której stoja, wyjeżdżający do wolnego świata, szczerze im zazdrościsz.

Wszyscy Polacy zgodziliby się chętnie, odrazu, bez namysłu, nie trzy miesiące, jak oni, ale dłużej odsiedzieć w więzieniach, by móc potem opuścić granice owego "rajskiego" imperium. Bo cóż tu mamy? Ustawiczny strach przed aresztowaniem! Odczuwa go każdy, chyba prócz niemowląt i umysłowo chorych... Nędzę nie do pojęcia! Nasyć się byle czym, oto największa troska każdego. Wielu artykułów spożywczych, koniecznych w każdej kuchni, nie kupi nigdzie za skarby. Octu nie ma nigdy i nigdzie, tak samo cukru. Nim kilo baraniny, lub mięsa wielbłądziego, twardego jak podszew, zdobędzie, chodzę, pytam się i staram tygodniami. Już łatwiej o rybę. Niech ktoś próbuje kupić kawałek wieprzowiny...

Moja sąsiadka, Pania, z kozaków orenburskich, miała krowę piękną, dojna, która poprostu pieściła, bo to była jej naprawdę dobra, jedyna żywicielka. Lecz ile napracowała się, nim zdobyła dla niej pokarm, to tylko mi wiemy, mieszkającej na jednym podwórku. Nieszczęściem krowa począła chorować i po kilku dniach zdechła. Przecież to rozpacz. Pania krowę zarzęnęła, chłop znajomy poćwiartował, a w kiosku miejskim na bazarze w ciągu tygodnia rozsprzedano mięso. Każdy kupował po kawałeczku, bo nim się taka druga okazja trafi, upłyną miesiące. Tym sposobem całe miasto stutysięczne jadło mięso. Pania zdobyła prawie czterdzieści tysięcy rubli za mięso, choć krowa wartała dwa razy tyle. Tylko bardzo nieliczni trzymają krowy, ponieważ codziennie muszą oddać bezpłatnie, jako podatek po trzy litry mleka na potrzeby "dietałmów", a pasza jest droga i nie można jej kupić.

Nie wiadomo kto rozpuścił pogłoskę, która krąży uporeczywie, wśród naszej ludności, że w najbliższej

przyszłości mają być wyjazdy Polaków za granicę, bo N.K.W.D. przygotowywa już spisy...

W dniu 11 listopada za uprzednim zezwoleniem N.K.W.D. przemówiłem w przepelnionym biurze rodaków. Oświetliłem znaczenie i rolę emigracji, wskazałem obecne trudności, powiedziałem, że droga powrotu do Ojczyzny jeszcze daleka, że z Rosji wyjeżdża się nie prędko. Poradziłem, by każdy przystosował się do tej głębie, na której żyje z konieczności, jeśli nie chce uschnąć, jak ta roślina, która czekała, aż ją przesadzą gdzieś indziej. Natchnąłem wiara, że czas przynieść upragniony powrót do swoich.

Aby nie tracić czasu na siedzenie wieczorami w pokoju po ciemku, jak to dzieje się prawie we wszystkich domach, po wielotygodniowych przepatrywaniach na bazarze, obok którego mieszkamy, udało się żonie kupić lampę naftową oczywiście starą, jeszcze z carskich czasów, za 650 rubli. Ja muszę mieć światło wieczorami, by nieco czytać, pisać. W domu trzeba sprawdzić wykazy buchalteryjne, księgi magazynowe, kwity, oraz przygotować co miesiąc sprawozdanie dla Ambasady w Kujbyszewie. Ponieważ jesienny zmrok zapada wcześniej, przebywam obecnie od rana do wczesnego wieczora w Placówce.

Miejskowa elektrownia nie oświetla ulic, lecz tylko urzędy państwowe, i mieszkania dygnitarzy, a funkcjonuje tak rachytnie, że tylko psuje wzrok, bo światło miga bez przerwy. Myślałem, że jako przedstawiciel na całą obłaść ludności zaprzyjaźnionego państwa uzyskam bodaj jedną zarówkę tego migotliwego światła, gdzieś tam! szkoda było czasu i butów na chodzenie od urzędu do urzędu. Wieczorem, gdy idzie się ulicami tego wojewódzkiego miasta, (oblastny gorod) czarna cisza aż mrozi przechodnia. Gdziekolwiek jeno mde światelko rozjaśnia szybki nie wielkich okien od t. zw. "kaptielek". Jest to blaszana konserwa napełniona naftą, z zapalonym knotem z waty. Przy takim oświetleniu, ogromnie kopcącym, ludzie, wykonujący normy pracy w domu, przeważnie różnego wieku niewiasty, pracują wieczorami wwiąz swetry, dzierzgają koszulki, szyją robocze ubrania, albo wojskowe mundury, kręcą sznurki, przędzą. Muszą te prace wykonywać za 140—160 rubli miesięcznie, czyli 7—8 kg. kartofli, lub 3 litry mleka, jeśli nie chcą iść na "trudfront".

Po domach chodzą częste kontrole, sprawdzając "sprawki pracy". Kto nie posiada poświadczenia, że pracuje, tego sądzą i do łagrów... Każdy od 16—65 r. życia musi pracować. Praca nie jest całkowitym zabezpieczeniem przed "trudfrontem", na który zakłady pracy muszą wysłać część swych pracowników rozkazem. Nie ma sprzeciwu. Za odmowę — łagier. Tylko macierzyństwo, lub małe dziecko chronią kobiety przed tym frontem pracy zabójczej. Dlatego dorastające dziewczęta starają się mieć dziecko. Nie jest to łatwe, z powodu braku mężczyzn. Udaje się tylko nielicznym...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ISKIERKI

*** DWÓCH FRYZJERÓW** jeden rzeźnik z Atlanty (Stany Zjednoczone) urządził niezwykle kawał. Rozpuścił oni pogłoskę, iż widzieli jakoby wylądował latający spodeczek, z którego wysiadło trzech Marsjanów.

Oto treść opowiadania: "Jechali oni samochodem ciężarowym, kiedy nagle "zauważyli na drodze małe istoty przypominające ludzi, które zajęte były czymś przy jakimś dziwnym samolocie.

Byli to mieszkańcy Marsa, którzy przyjechali na ziemię w latającym spodeczku. Automobilści dodali gazu. Wtedy dwóch spośród Marsjanów wskoczyło do "spodeczka" i odleciało, ginąc wkrótce w chmurach. Na trzeciego Marsjana najechali automobilści, powodując jego śmierć.

Amerkańscy dowcipnicy, jako dowód prawdziwości swej przynajmniej, przywieźli zmasakrowane ciało owego trzeciego Marsjana. Kiedy jednak poczęto badać bliżej trupa, okazało się, że chodzi o małpę. Dla dodania wagi swojemu opowiadaniu, trzej dowcipnicy ogolili tę małpę i ucieli jej ogon! W ten sposób wyobraźni sobie mieszkańców Marsa...

*** KILKA DNI** temu pewien miejscowy różdżkarz oświadczył, że na dnie morza, nie daleko wybrzeży Wandei znajduje się statek zaladowany złotem. Odkrycie to zostało potwierdzone przez pewnego różdżkarza z zagranicy, który twierdzi, że wspomniany statek znajduje się na głębokości 15 do 18 metrów pod wodą i że zawiera od 30 do 40 ton złota. We wskazanym rejonie wszczęto już poszukiwania.

*** WEDLE OBLICZNIKÓW** Izby Handlowej USA mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wydają obecnie prawie tyle na pokrycie kosztów leczenia i ochrony zdrowia, ile wydają na papierosy i napoje alkoholowe.

*** EGZEMPLARZ** książki "Catholicism", która miała być wydrukowana przez Guttemberga, został sprzedany na licytacji w Londynie za 4.100 funtów (ponad 4 miliony franków).

*** DEPARTAMENT** Rolnictwa obliczył, iż w roku 1952 na każdego mieszkańca Stanów Zjednoczonych przypadała jedna szósta dojnej krowy.

*** W SAINT ANSGAR**, w Stanach Zjednoczonych będzie można wkrótce udawać się do kina w... samolotach. Buduje się tam specjalne urządzenia, które pozwolą lotnikowi na pozostanie w samolocie w czasie wyświetlania filmu. Jak widać, w Stanach Zjednoczonych jest już szereg "kin dla automobilistów".

*** W PÓŁNOCNO-WSCHODNIM** Syjamie urodziły się niedawno... "siostry syjamskie". Niemowlęta są zrosnięte brzuchami, i mają jedną tylko, wspólną wątrobę. Zostały one przewiezione do szpitala w Bangkoku...

*** NIE DALEKO VITORIA** w Hiszpanii znaleziono klejnoty wartości 9 milionów franków... w tunelu! Wydał się być pewnym, że chodzi tu o klejnoty kościelne, skradzione przez bandę rabusiów.

*** Królowa** jugosłowiańska Aleksandra zwróciła się do sądu paryskiego o zwrot futra z nurek, ubrań i innych artykułów codziennego użytku, skonfiskowanych w hotelu przez komornika na pokrycie długu 70.000 dol. za ciągniętego jakoby przez króla Piotra. Królowa twierdzi, że intercyza ślubna przewiduje rozdzielność majątkową małżonków.

*** Dwa rasowe** okazowe byki sprzedano na licytacji w Argentynie za £5.000 i £4.250.

*** P. Spencer Church** z Kalabogie (Kanada) obchodził 103-cią rocznicę urodzin w ten sposób, że nałożył rękawice bokserskie i zrobił kilka rund ze swym prawnukiem. Następnie ugotował

wielki garnek grochu dla 60 ludzi, którzy przybyli na przyjęcie z okazji urodzin: na przyjęcie było 9-cioro dzieci solenizanta, 25 wnuczków, 59 prawnuków i 4 prawnuczek.

*** W jednym** z parków w N. Jorku wystawiony będzie pomnik znakomitego duńskiego białkopisarsza Andersena, dar kobiet-duńskich. Posąg Andersena jest tak pomysłany, aby dzieci bawiące się w parku mogły siadać na jego kolanach.

*** W jednym** ze szpitali katowickich zainstalowano stację ultradźwiękową, która służy do leczenia zapalenia nerwów, nerwoból, ischias, schorzenia woreczka żółciowego i dróg moczowych. Stacja jest konstrukcją polską, częstotliwość jej fal dochodzi do 3 milionów drgań na sek.

*** W jednej** z kopalni na Śląsku zastosowano system oszczędności mułu węglowego. Dotychczas ogromne ilości mułu węglowego spływały z kopalnianych płukzek do pobliskiej rzeki. Obecnie muł osadza się na dnie specjalnego rezerwuaru. Ma to oszczędzić ok. 30.000 ton paliwa, które zużywane jest w elektrowniach.

*** W województwie** Wrocławskim, Opolskim i Poznańskim pojawił się w wielkich ilościach groźny pasożyt wciornastek inowy. Jest to małe owad dwa milimetry długości, barwy ciemnej. Oznaka zjawienia się wciornastka jest zachamowanie wzrostu i stopniowe usychanie liu.

*** Uniwersytet** w Winnipeg (Kanada) wydał w języku angielskim książkę o folklorze polskim. Podrecznik ten będzie używany na uniwersytetach amerykańskich i kanadyjskich.

*** Miasto** Watykańskie według ostatniego spisu ludności liczy 750 mężczyzn i 281 kobiet należących do 15 narodowości.

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów
Otica Curitiba
Jedyna specjalizowana
IRMÃO BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Filial w PONTA GROSSA:
Rua 15 de Novembro, 499

DR MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidów, żyłaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kręgosłupa, bólów, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3-jej do 5-jej Avenida João Pessoa, 68

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece
KLINIKA OGÓLNA
Kons. Praça Tiradentes, 322
Res. Rua Treze de Maio, 879, Telefon 1036
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

DR CARLOS HELLER
Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy złamki na nogach i rany bez operacji.
Kons. Av. João Pessoa, 68.
Przyjmuje od 11-jej do 12-jej i od 3-jej do 5-jej.
Telefon 4527

Rezydencja: Com. Araujo, 970
KURTYBA — Telefon 424

DRA. CATHARINA LEOFFLER
LEKARZ
Ukończyła Uniwersytet Paryski i Uniwersytet w Monachium.
R. PRESIDENTE FARIA, 515
Apto. 4 — Telefon, 4406
Przyjmuje od 2 1/2 do 5-tej.

DR. ELIAS JOSÉ HANNA
LEKARZ
Choroby uszu, nosa i gardła.
Kons. Rua Mons. Celso, 136
Res.: Rua Trajano Reis, 37
CURITIBA — PARANA'



Dentiphainos
"Clarea 4 graus por mês"
LIMPA DESINFETA REFRESCA
Cuida o corão e cura o mau hálito

DR STANISŁAW BEMBEN
Lekarz — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stelfeld), od 10-12 i od 3-6 godz.
Rez.: R. Julia da Costa, 368
Curitiba - Telefon 4376

Dr HYGINO A. TEMPSKI
Adwokat: Sprawy cywilne, kryminalne, i handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Usługodawstwo Pracy. — Godziny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
PONTA GROSSA - PARANA'
WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. **RUA SALDANHA MARINHO, 593. CURITIBA.**

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS
"O mais conceituado nome no comércio de medicamentos", com filiais de atacado e varejo em:
CURITIBA — MINERVA, PRINCIPAL (Perfumaria), BRASIL, MINERVA 15, SUISSA e POPULAR.
INTERIOR — Ponta Grossa, Londrina, Maringá, Jacareinhó, Paranaguá, Antonina, Irati e União da Vitória.
Se na sua localidade não houver o medicamento que Você precisa, peça-o pelo Reembolso Postal a uma das Drogarias Minerva — sempre prontas para servir bem a todos os que delas necessitam.

— Materiały łokciowe —
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
JOHNSON & Cia.
Praça Generoso Marques, 26
CAIXA POSTA 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO
TELEFON 2-6-2-7 — CURITIBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. E. TEMPSKI - Lekarz
PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej i od 4-jej do 6-jej
KONSULTORIUM: FARMACIA GUAIRA,
RUA MARECHAL FLORIANO, 742 — TELEFON 675
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — Telefon 677

Casa de Saude S. FRANCISCO
RUA SÃO FRANCISCO, 147 — CURITIBA — TELEFON 1043
SZPITAL CHIRURGICZNY - PORODY — Leczenie raka (Radioterapia). Operacje, choroby kobiece, sztuczny pneumaty X na płuca. Aparat Roentgena - Diatermia - Raio Ultra-Violeta - Zystoskopia. Przyjmuje od 2 do 5. W sobotę od 11 do 1-jej

CASA KANIAK
Zakład krawiecki
ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI
Wykonuje się pierwszorzędnie ubrania męskie i kostiumy damskie. Wyborowe materiały krajowe i zagraniczne. Ceny przystępne.
RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178
TELEFON 4221 — CURITIBA
Mówi się po polsku — Swój do swego!

ESTAMPARIA AMERICANA
COMERCIO E INDUSTRIA
MARJAN JEZERSKI
Filial: Rua Lourenço Pinto, 94
(w pobliżu Praça CARLOS GOMES) — CURITIBA
CENTRALA: RUA 25 DE MARÇO, 717 — SÃO PAULO
Kupcom daje się artykuły po cenie hurtownej. — "Armarios e miudezas em geral. Artigos de Malha". — Wielki wybór biżuterii nowoczesnej, zabawek, artykułów z plastiku, bluzy dla pań, itp.
ARTYKUŁY Z DEZENIAMI WŁASNEGO WYROBU
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

CASA PARIS - Okazja
FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrow, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurtybie ze zniżką 25 proc. Płaszcz damski amerykański po 220,00.
PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

TODDY
Nutre e Fortalece
COMPRE Toddy QUE CUSTA POUCO
PARA CONSERVAR A SAUDE DO SEU FILHO, QUE VALE MUITO.
Distribuidores: Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
Praça Coronel Enéas, 143 — Curitiba

SZKŁO DO OKIEN, LUSTRA, RZEZBY, OBRAZY, WYROBY ARTYSTYCZNE Z DRZEW, NACZYNIA PORCELANOWE, KRYSZTAŁY, DEWOCJONALIA, RZEZBY, ŻELAZO.
VIDRAÇARIA VITRAUX
ZALOŻONA W 1903 R.
REINALDO V. D. OSTEN E CIA. LTDA.
Rua Marechal Deodoro, 254 - Tel. 1335 - Cx. Postal 149
Telegr.: "VITRAUX" - CURITIBA - PARANA' - BRASIL
Politura "Bisotagem" Wstawia się szyby różnej jakości i rozmiaru.
"Opacação" i Szlifowanie szkła

Rádios Philips Revendedores Autorizados
Casa Cruzeiro Sielski, Sbalqueiro & Cia. Praça Coronel Enéas, 152
Casa Tarobá STIER & STIER Avenida João Pessoa, 111-115 CURITIBA — PARANA'

BIURO ADWOKACKIE
DR BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, DR ZACARIAS EMILIANO SELEME i DR EDWARD ŻELAK
Zajmują: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, rodzinne i nacjonalizacje, oraz przeprowadzają inwentaryzacje.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — Telefon: 2174 — CURITIBA

ESCRITÓRIO TÉCNICO
J. FICIŃSKI - Inżynier
ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO — Poza Kurtybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków. BIURO: RUA QUINZE DE NOVEMBRO, 266, ósme piętro — Sala 82 — EDIFÍCIO JOSE' LOUREIRO.
TELEFON 350 — KURTYBYA — PARANA'

CASA DE SAÚDE
Dr. Moysés Paciornik
OODZIAŁ DLA POŁOŻNIC I OPERACJI
KOMPLETNE URZĄDZENIE DLA PORODÓW I OPERACJI
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — Fone 444 — CURITIBA

A MODESTA
RUA JOSE' BONIFACIO, 122
Wielki wybór obuwia i materiałów łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

Uwaga Rolnicy!
"PERENOX"
Marka, która budzi zaufanie chroni ziemniaki i pomidory przed zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.
"DETEPÓ" - 5
IMUNIZUJE WSZELKIE ZBOŻE.
Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad! Przedstawicielem na Parane jest:
GUERRA REGO & CIA. LTDA.
RUA COMENDADOR ARAUJO, 535
CAIXA POSTAL, 152 — CURITIBA — PARANA'

CASA dos PINTORES FABRICA de TINTAS, ESMALTES e VERNIZES
PRAÇA ZACARIAS, 12; — FONE 2694. WERNECK & Cia Ltda. « ROCHEDO »
CAIXA POSTAL 347. Mówi się po polsku

Z POLSKI I O POLSCE

KONGRES STUDENTÓW W WARSZAWIE

WARSZAWA, (IC) — Komunistyczne biura warszawskie wykazują wielką ruchliwość w przygotowaniu Trzeciego Zjazdu Światowego Kongresu Studentów, który ma się odbyć na Białych w Warszawie od 27 sierpnia do 3 września b.r. W obradach ma wziąć około 1.300 delegatów z całego świata. We-

ług propagandy, Kongres liczy pięć milionów członków w 73 krajach. Propaganda komunistyczna rozgłasza, że do Warszawy przybędą delegaci z Azji, Afryki, Australii i zachodniej Europy. Ze Stanów Zjednoczonych ma przybyć kilkudziesięciu przedstawicieli 45 uczelni amerykańskich i

dziewiętnastu stanów. Zjazd warszawski będzie pewnego rodzaju przeszkoleniem młodzieży w metodach dywersyjnych i w sposobach prowadzenia propagandy "w krajach kapitalistycznych". Odczyty i konferencje będą wygłaszane w różnych językach przez wybitnych komunistów z różnych krajów. "Tylko jedność postępowych studentów świata może zapewnić powodzenie w walce młodzieży w krajach kapitalistycznych", mówi oficjalny komunikat warszawski. Przygotowania do zjazdu w Warszawie odbywają się pod kierownictwem specjalistów sowieckich, specjalnie nasłanych w tym celu z Moskwy.

AKADEMIA KOPERNIKOWSKA W WARSZAWIE

WARSZAWA, (IC) — W Warszawie odbyła się w Teatrze Polskim "uroczysta akademii" ku czci Mikołaja Kopernika, zorganizowana przez t. zw. Komitet Obchodu Roku Kopernikowego. Protektorat nad Rokiem Kopernikowskim objął sam Bierut. Na akademii, której przewodniczył Józef Cyrankiewicz, wicepremier w rządzie Bieruta i przewodniczący Komitetu Roku Kopernikowskiego, obecni byli członkowie Rady Państwa, reżymu, politybura oraz zagraniczni delegaci. Poza Cyrankiewicza przemawiał sekretarz Światowej Rady Pokoju Alfred Varela i członek sowieckiej Akademii Nauk, M. Subotina.

starają się obecnie z Kopernika, księdza katolickiego, zrobić prekursora komunizmu.

Atak marksizmu na Poznań

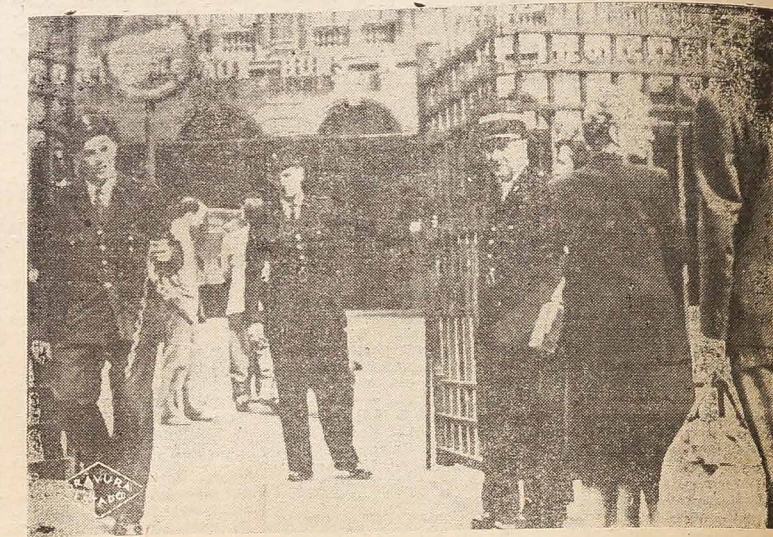
POZNAŃ, (IC) — Reżym komunistyczny w Polsce wybiera kolejno poszczególne większe miasta w Polsce i następnie kieruje na nie szczególnie intensywną propagandę marksistowską. W roku bieżącym przyszła kolej na stolice Wielkopolski — Poznań.

wagę, jaki w istocie jest celowych "Dni Poznania". Ale jeszcze dokładniej wyjaśnia cel oficjalny komunistyczny zapowiedź: "Dni Poznania będą przeglądem historii postępowych tradycji miasta i Wielkopolski oraz podsumują wspólny rozwój gospodarczy i kulturalny Poznania i województwa poznańskiego po wyzwoleniu".

Znaleziono pretekst dwóch rocznic: 1000-lecie istnienia miasta Poznania, oraz 700-lecie powstania w Poznaniu samorządu miejskiego. Pod pretekstem tych rocznic nakazano utworzenie specjalnego Komitetu Obchodu "Dni Poznania", który to komitet ma przygotować liczne imprezy. Jest rzeczą charakterystyczną, że do komitetu wszedł również, obok pisarzy i artystów, "szeroki aktyw społeczno-polityczny". Pod tą nazwą kryją się politycy komunistyczni z terenu Wielkopolski i Poznania. Już ten moment zwraca u-

Reżim warszawski przyrzeka POMOC KOREI

WARSZAWA, (IC) — Prezydium rządu w reżymowej Polsce podjęło uchwałę o "udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej". Pomoc wyrazić się ma w formie dostaw pewnych maszyn, urządzeń i innych materiałów, oraz w formie pomocy projektowej i technicznej w zakresie odbudowy niektórych zakładów produkcyjnych. Uchwała reżimu zaczyna się w następujący propagandowy sposób: "Polska Ludowa, która doznała straszliwych zniszczeń w okresie najazdu hitlerowskiego i okupacji, ze szczególną sympatią i zrozumieniem odnosi się do wysiłków, podjętych przez naród koreański i Ko-



Policja paryska zamykająca bramę jednej stacji kolejowej. Z powodu strejku kolejarzy ustał całkowicie ruch kolejowy w Paryżu.

SOWIETY WYWOŻĄ ZBIORY ROLNE

KRAKÓW, (IC) — Do jakiego stopnia jest Polska w gospodarce komunistycznej

krajem wyzyskiwanym pod względem taniej siły roboczej i taniej żywności, świadczy cały proceder "zbiorów i skupów", jaki w tych letnich tygodniach został zorganizowany przez agentów Moskwy w Polsce. Moskwa czyha pepru na czas zbiorów w krajach okupowanych. System jest tak ustawiony, aby nie stracić ani dnia czasu w dostawach zbóż i produktów rolnych do Sowietów.

snacie, osiemnaście godzin na dobie.

Równocześnie już w dniu 15 czerwca była gotowa organizacja sieci skupów, czyli komórki gęsto pokrywających cały kraj, do których mają być zbory natychmiast dostarczone. W miejscach skupu składają, zarówno kolchozy, jak i małorolni, wyznaczone wysokie kontyngenty zbóż i wszelkich innych produktów rolnych. Piękna nazwa "miejsce skupu" nie oddaje istoty rzeczy. Są to bowiem miejsca nie dobowolnego "skupu", ale przymusowego dostarczenia kontyngentów, gdzie za dostarczony plan otrzymuje dostawca śmiesznie niskie, urzędowo dyktowane ceny, a niekiedy tylko bony do sklepów rządowych. W miejscach "skupu" zboże i plody rolne są natychmiast segregowane i odstawiane na bocznicę kolejową. Stać polskie zboże idzie do Sowietów, lub do Niemiec wschodnich.

PIELGRZYMKA NA INTENCJĘ NARODU POLSKIEGO

NOWY JORK, (IC) — Tyśiące Amerykanów polskiego pochodzenia wzięło udział w pielgrzymce do Bazyliki Matki Boskiej, Królowej Męczenników, w Auriesville w stanie New York. Pielgrzymką, której przewodniczył biskup Henryk Klonowski ze Seranton, urządzona była na intencję wyzwolenia Narodu Polskiego z jarzma komunistycznego.

nislawa Szczepanowskiego, biskupa i męczennika. Piętna religijne podczas uroczystości pielgrzymkowych wykonał Chór Paderewskiego z Amsterdam, New York.

realską Republikę Ludowo-Demokratyczną dla odbudowy barbarzyńsko zniszczonej przez agresorów miast, osiedli i zakładów produkcyjnych".

ZLIKWIDOWANO PRASĘ KATOLICKĄ

BERN SZWAJCARSKI, (IC) — Od czterech miesięcy nie przychodzą na Zachód żadne katolickie pisma z Polski. Początkowo kolportery zagranicą twierdzili, że zwłoka jest tylko czasowa i niebawem pisma znowu będą nadchodzić. Wkrótce jednak okazało się, że czasopiśma katolickie przestały wychodzić.

Przy zlikwidowaniu prasy katolickiej reżim zastosował tchórzliwą i haniebną metodę. Nie wydano żadnego dekretu i nie ogłoszono żadnego rozporządzenia w tej sprawie. Natomiast cofnięto piśmom katolickim przydział papieru, a cenzorzy przestali zwracać drukarniom manuskrypty katolickich wydawnictw. Bez papieru i bez kopii cenzorskiej żadne pismo w Polsce nie może wychodzić.

W kazaniu swym, wygłoszonym w języku polskim i angielskim, biskup Klonowski przedstawił cierpienie Narodu Polskiego pod ateistycznym reżymem, porównał amerykańskie miejsca pielgrzymkowe do Częstochowy oraz przypomniał, że w roku obecnym przypada 700-letnia rocznica kanonizacji św. Sta-

Nie-amerykańska stonka ziemniaczana

KRAKÓW, (IC) — Reżym warszawski usiłuje prowadzić skuteczną walkę ze stonką ziemniaczaną, która pojawiła się masowo głównie na ziemiach zachodnich. Dotychczas wykryto cztery razy więcej ognisk stonki niż w latach poprzednich. Według komunikatów prasy, zbior-

ry ziemniaków w Polsce są poważnie zagrożone. W tegorocznej walce ze stonką uderza wszystkich jeden charakterystyczny fakt, a mianowicie brak ataków na Amerykę i oskarżenie "amerykańskich imperjalistów" o rozsiewanie stonki przy pomocy samolotów. W latach ubiegłych reżim warszawski zwał winę na Amerykanów, co zresztą wywołało duże powątpiewania. Obecnie władze reżymowe oskarżają swoje własne instytucje i zapowiadają, że "pociągną winnych do odpowiedzialności".

Brak towarów w spółdzielni

KRAKÓW, (IC) — Z rozpaczą widzą zbiorów jesiennych rozpoczął się równocześnie wielki nacisk komunistyczny na rolników celem zmuszenia ich do szybkiego dostawiania zbiorów do spółdzielni gminnych. Za przywiezione plody wieśniak otrzymuje niskie, z góry usta-

lone przez reżym ceny, i to najczęściej nie w gotówce lecz w postaci kredytu na zakup towarów w spółdzielni.

Tragedią rolników jest jednak fakt, że mimo komunistycznej propagandy spółdzielni państwowe świecą pustkami i rolnik nie może otrzymać za swą ciężką pracę towarów, których potrzebuje. W sklepach tych brak jest stałe takich artykułów codziennej potrzeby, jak sól, oset, zapalki, mydło, wędli i odzież.

POZNAŃ BUDUJE POCIĄGI ELEKTRYCZNE

POZNAŃ, (IC) — Centralne Biuro Przemysłu Kolejowego w Poznaniu opracowało plany budowy lokomotyw i pociągów elektrycznych. Pierwszy taki pociąg wyprodukowany już został w państwowej fabryce wagonów (Pafawag) i odstawiony został do Warszawy. Budowa pociągów elektrycznych odbywać się będzie równocześnie w kilku fabrykach wagonów.

Dotychczas lokomotywy elektryczne reżim sprowadzał z Czechosłowacji i Węgier. Obecnie pociągi elektryczne budowane będą w Polsce. Reżim zamierza zelektryfikować szereg linii kolejowych, między innymi linię Katowice — Częstochowa, Warszawa — Łódź, Katowice — Kraków, oraz węzły kolejowe: warszawski, gdański i gdyński.

Wobec tego, że oskarżanie Ameryki o zarzute stonki w Polsce nie dawało żadnych wyników i wprost przeciwnie kamuflowało właściwych winowajców, reżym warszawski rozglądał się po własnym podwórku i zapowiada: "Konsekwencje karne wyciągane będą w stosunku do wszystkich tych, którzy złośliwie lekceważą swoje obowiązki i dopuszczają się zaniedbań lub braków w akcji zwalczania stonki".

Ukraiński zespół artystyczny W POLSCE

WARSZAWA, (IC) — Do Polski przybył "na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą" 125 osobowy Ukraiński Zespół Artystyczny. Na czele zespołu stoi G. G. Wieriwka, "laureat Nagrody Stalinowskiej, znany kompozytor i zasłużony działacz sztuki USSR".

Każdego roku przyjeżdża do Polski kilka zespołów sowieckich. Przystanie ostatnio zespołu ukraińskiego poprzedzone było w roku ubie-

KOŁCHOZNYCY OBRADOWALI W WARSZAWIE

WARSZAWA, (IC) — W Warszawie odbyło się I plenarne posiedzenie t. zw. Rady Spółdzielni Produkcyjnej, czyli rady kolchozów, która powołana została przez reżim w dniu 30 maja br. Do Rady tej powołali Bierut 56 osób. "Są to wyróżniający się przewodniczący i członkowie aktywni spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele rad narodowych, Ministerstwa Rolnictwa, państwowych ośrodków maszynowych, rolniczych instytucji naukowo-badawczych oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych", jak mówi oficjalny komunikat prasowy w tej sprawie.

Masowa produkcja podręczników SZKOLNYCH

WARSZAWA, (IC) — Reżim warszawski ogłosił, iż w roku bieżącym państwowe drukarnie przygotowały 19 milionów podręczników szkolnych, które dostarczone będą na rynek księgarski z początkiem września. Specjalnie wielkie nakłady wydano w tym roku z zakresu historii, geografii politycznej i ustroju obecnej Polski. Podręcznik "Nauka o Konstytucji" wydrukowano w 395 tysiącach egzemplarzy. "Geografia Gospodarcza" Rosji sowieckiej wydano w 65 tysiącach egzemplarzy. Nakład historii polskiej wynosi 420 tysięcy egzemplarzy. Celem tych olbrzymich nakładów książek szkolnych, wydawanych co roku, jest

nie tyle brak podręczników szkolnych, jak raczej chęć usunięcia wszystkich dawniejszych książek szkolnych i zastąpienia ich propagandową literaturą, pisaną przez komunistów. Pozatem komunisty wprowadzają prawie co roku zmiany ideologiczne. Zmiany polityczne na Kremlu, upadek wybitnych liderów sowieckich, stosunek bolszewików do polityki międzynarodowej — wszystko to ma swoje odzwierciedlenie w podręcznikach szkolnych. Z tego powodu przestarzałe podręczniki idą na makulaturę, a ich miejsce zajmują nowe dzieła, napisane według nowych dyrektyw Politbiura sowieckiego.

UPADA ENTUZJAZM PARTYZNY

WARSZAWA, (IC) — Tegoroczne komunistyczne święto państwowe obchodzone było w Polsce pod hasłem "wspólności socjalistycznych rządów w Polsce Ludowej", w szczególności przetłumaczono zachwyty nad odbudową Warszawy, a zwłaszcza Starego Miasta. Może — poraz pierwszy — dał się jednak odczuć brak entuzjazmu, nawet w szeregach partyjnych, dla wyczołganego upaństwowionego gospodarki. Masówki z okazji "rocznicy manifestu lubelskiego" odbyły się bez entuzjazmu, a przemówienia nie znajdowały odzewu w masach słuchaczy, spędzonych, jak zwykle, ze szkół i z zakładów pracy.

POLSKO - WŁOSKA WYMIANA HANDLOWA

KRAKÓW, (IC) — W ramach nowego traktatu handlowego wysłano z Polski do Italii w ciągu czterech pierwszych miesięcy bieżącego roku towarów za 4.462.300 lirów, a Italia eksportowała do Polski za 1.945.000 lirów. Wśród towarów polskich były: żyto, owies i jęczmień, węgiel, jajka, mięso świeże i zamrożone, mleko i masło. Z Italii zaś sprowadzono do Polski maszyny, motory, części maszyn, narzędzia rolnicze, różne aparaty i środki pneumatyczne.

NOWA ODMIANA ŻYTA

WARSZAWA, (IC) — Radio Warszawa podało wiadomość, że w wsi Mroczeck w województwie wrocławskim Stanisław Rasma, małorodny chłop, "prowadzi od roku 1950 hodowlę nowej odmiany żyta, nieznannej dotychczas na całym świecie". Odmiana ta charakteryzuje się tym, że posiada 6-cio rzędowy kłos, zawierający do 90 sztuk ziaren.